

(Il Tempo - A.Austini) Fonseca jest najtwardszy odkąd trenuje Romę. Drugi remis w dwóch meczach ze słabymi Austriakami kosztował go utratę pierwszego miejsca w grupie, co komplikuje losowanie 1/16 finału i oznacza krok wstecz w porównaniu do ostatnich występów.

"Nie jestem zadowolony - atakuje trener. - Przed meczem myśleliśmy, że być może jest już wygrany, a tymczasem oni są dobrym zespołem. Z taką postawą ciężko myśleć o możliwości wygrania Ligi Europy". Portugalczyk jest rozczarowany, musiał i chciał zmienić podstawowy skład w bardziej znaczący sposób, ale nie otrzymał odpowiedzi, których oczekiwał. "Niektórzy gracze nie zasłużyli na występ w tym meczu i mi się nie podobali. Osiągnęliśmy główny cel, którym był awans - kontynuuje Fonseca, - ale nie zagraliśmy dobrego meczu. Ważne było by wygrać i nie podeszliśmy do tego właściwie. Było zbyt dużo zepsutych podań i stąd jest normalnym, że nie potrafiliśmy atakować tak jak powinniśmy, a oni mogli wychodzić z kontrą. Nie jest mi łatwo zaakceptować ten wynik, powinniśmy byli zarządzać rytmem gry, gdy weszli Pellegrini i Zaniolo szło nam lepiej. W ten sposób jest ciężko. Teraz koncentrujemy się na Spal i będzie bardzo ciężko. O pucharze będziemy myśleć później. Losowanie? Jest wiele mocnych zespołów, nie mam preferencji".

Chciałby mieć z kolei innego środkowego napastnika w styczniowym mercato, umieszczając gdzieś rozczarowującego Kalinica. Jednym z bardziej konkretnych pomysłów - jak relacjonuje *TeleRadioStereo* - jest Petagna: negocjuje się ze Spal płatne wypożyczenie na 18 miesięcy z prawem do wykupu, ale klub z Ferrary, który walczy o utrzymanie, ustala wysoką cenę: ponad 20 mln euro. Tymczasem w niedzielę Roma będzie musiała zatrzymać Petagnę na boisku i z oglądaną wczoraj defensywą nie będzie łatwo. Potem, być może, spróbuje go pozyskać.

Autor: abruzzo